**Nowy kryptograficzny system**

**Informatycy budujący grę w Polskę i spółdzielnię colivingową neOS, która zmieni życie w miastach i na wsi.**

Zostałem namówiony po [moim apelu o odwołanie ekipy okrągłego stołu z przyległościami](https://www.citizengo.org/pl/168394-drodzy-polacy-z-nieukrywanym-niepokojem-obserwujemy-w-ostatnich-dniach-i-miesiacach-zbywanie), żeby przedstawić co konkretnie proponuję w zamian. Tekst jest przedrukiem wykopu: <https://www.wykop.pl/link/4787737/co-po-3rp-czy-zastapi-ja-kryptograficzny-system/>

Dobrze, więc podejmę się wytłumaczenia czym jest **neOS.** TL;DR - **informatycy budujący prawdziwą grę online w Polskę i wspólną korporacje colivingową + społeczne forum z opcją decydowania i wynagradzania za zaangażowania, które przekłada się na ilość otrzymywanych jednostek nowego systemu.**

Choć wiem, że wszystko, co nie jest pokazane w telewizji nie będzie przez wielu z Was uznane za wiarygodne. Jestem w końcu nikim, nawet nie istnieję.

Polityka bez czapy ludzi ze służb to przecież dla wielu jak święta bez świętego Mikołaja i wódka bez zagryzki. Chleba i igrzysk wołają - niewolnicy.

Przedstawię to więc łopatologicznie, choć wiem, że będzie to dla większości czytelników niepojęte i wywoła wyrzut do móżdżków sygnałów do dziobania i heheszkowania dla zaspokojenia swojej pychy, próżności i poczucia wyższości.

Otóż istotą mojej propozycji na to co będzie PO odsunięciu od władzy 3RP jest stworzenie "nowego systemu" obsługi, budowy i zarządzania państwem Polskim.

Żeby uzmysłowić sobie różnicę TEJ propozycji od innych wyobraźcie sobie, że wyłącza się prąd, padają wszystkie dyski, bazy danych, KRUSy, ZUSy, NIPy, itd.

I klops, wszyscy stoją tak jak stoją, żaden system nie wie kto jest kim. Dzicz.

Wtedy taki jakiś mądry Ziutek proponuje, żeby każdy napisał jaki chce mieć: znaczek, imię, adres IPv6 - cokolwiek, żeby wiedzieć kim on jest i jak się do niego dostać, skontaktować, coś załatwić i przesłać. Powstanie po chwili prosty nowy sieciowy dowód osobisty oparty o informacje najważniejsze jakie chcemy podać sobie nawzajem. Jest przypisany do telefonu albo innej danej lub potwierdzenia przez zdjęcie lub inny system (jest ich dużo już do jednoznacznej identyfikacji).

Nie podajemy danych żadnemu systemowi (bo go nie ma jak przedstawiłem to wcześniej) tylko sieci i aplikacjom na niej działającym (odpowiednik instytucji).

Oczywiście są teraz takie świetne rzeczy jak testuje się w Szwajcarii nowe dowody oparte o Blockchain, ale to skomplkowane ([https://medium.com/uport/zug-i...](https://medium.com/uport/zug-id-exploring-the-first-publicly-verified-blockchain-identity-38bd0ee3702)).

Jest tego jak grzyb po deszczu, że ludzie tworzą nowe sposoby budowania nowych globalnych lub internetowych quasi państw w oparciu o e-tożsamości:

[https://medium.com/@arditfixni...](https://medium.com/@arditfixni16/bitnation-in-bitnations-world-you-can-become-a-citizen-of-any-nation-through-a-smartphone-4e49b20ca9dc)

My nie byliśmy gorsi i przedstawiliśmy też swoją koncepcję:

[https://www.youtube.com/watch?v=009BfqD6B5Q&t=0s&index=9&list=PL9hutq4JZnCHF9tJH61YPjNoktknhbL73](https://www.youtube.com/watch?v=009BfqD6B5Q&amp;amp;t=0s&amp;amp;index=9&amp;amp;list=PL9hutq4JZnCHF9tJH61YPjNoktknhbL73)

I nawet to działa, w testach przeprowadzonych szkołach ten system daje bardzo ciekawe właściwości w poznawaniu nowych ludzi, tworzeniu wspólnie projektów itd. Jednak oczywiście Państwo to zjadą z ziemią, bo nie jest to polukrowane odpowiednio logiem amerykańskiej korporacji i jakiegoś celebryty czy gadacza z branży. "Skąd na to pieniomdze", "Po co to, kto to", to tyle ile spodziewam się usłyszeć od obecnego "internetu" (tu panuje głośno i głupkokracja)

Ponieważ to jest ważne w dalszym kroku. Jak już ludzie wymyślą, jak chcą w takiej sieci np. Blockchain się identyfikować, jakie informacje ze sobą wymieniać, to bardzo ważne. Potrzebujemy powiązać taki dowód Polski 6.0 z kontem w własnym - nowo -systemowym banku.

Będziemy w nim przechowywać i obracać nic zupełnie nie wartymi cyferkami (tak jak w obecnym systemie) i będziemy sobie wmawiać, że one coś znaczą i są warte. Jak w grze komputerowej i w obecnym systemie ustalimy, że za robienie dobrych rzeczy dla innych lub dla wspólnej sprawy przelewamy sobie na swoje dowody nic nie warte cyferki i cieszymy się z tego, rośnie nam ego i udajemy, że jesteśmy ważni i nam się należy. Może to dziać się codziennie, co tydzień, co zrobienie czegoś. Kwestia kodu. Nasza praca wykonywana jest oczywiście nie tak wiele materialnie warta w porównaniu do spadku jakim jest spadek po 3RP i wszystkich poprzednich systemach (zasoby naturalne i prawa autorskie).

W międzyczasie mamy konkurencję ze strony IBM i innych korporacji z konglomeratu światowej szajki, które chcą, żeby Kowalski, Grażyna i Janusz tyrał na nich jak niewolnik w jakimś outsourcingowym korpo lub instytucji pilnowania goja (ZUSy, KRUSy, gminy, związki itd.). Będzie tam ważniakował się i odreagowywał flustracje z bycia nikim (nie osobą) na somsiedzie i nie zadawał pytań czy tak musi być, że jest tylko przedmiotem w kogoś fabryce.

Naszego ID nie będzie nikt reklamował, a w telewizorni nowe ID systemu będzie opowiadał Kuba Wojewódzki, Biedroń, z mównicy ksiądz Sowa czy inny jakiś taki gadający autorytet w todze czy innym stroiku. Ah. jesteśmy tacy podatni na symbole.

Chyba, że będziemy cwani, to też zrobimy sobie zdjęcia w tych togach i w Ważnych miejscach i z Ważnymi ludźmi. Choć wolałbym polskich raperów i youtuberów, ale te ćmoki też wolą Mamonę i dolara blask. Smutaski.

Co by kto chciał, trzeba spytać ile poparcie jakiegoś DelajLamy kosztuje jako influencera, pewnie z kilkaset k dolara. Nie jesteśmy w ciemnie bici - damy radę coś rozkminić.

Tak więc mając już swoje własne ID i własne cyferki (pieniądze) a także budując własną medialną propagandę jakie to jest super i fajne (influencerom damy udziały). Wystarczy zresztą pokazywać interfejs aplikacji i pokazywać, że się używa nowego systemu i używa wybranych funkcji jak np. nowe jednostki, punkty.

Wychodząc od ID przychodzi czas na bebechy, czyli całe zaplecze IT. No tak pomyślicie. ZUS i Państwo za miliardy nie dali rady, tyle to terabajtów, trzeba płacić za macierze (serwery) IBM-a. A ja to widzę prościej. Trochę nudnej teorii: [https://www.miotk.eu/dlaczego-...](https://www.miotk.eu/dlaczego-kilobajt-to-1024-bajty-a-nie-1000-bajtow.html)

Jeden znak (z 255) to 1bajt. W 1kB mieści się 1000 znaków. Identyfikator osoby, ile ma na koncie, każdy jeden znak może określać więc 1 z 254 rzeczy. Proszę sobie wyobrazić ile preferencji można zamieścić mając taki wybór. 1kB mieści więc 1024 preferencje osobiste. No mniej jeśli się przeznaczy np. na identyfikator, ale podaję tylko uproszczony tok rozumowania. Więc ile trzeba faktycznie miejsca na dysku, żeby pomieścić wszystkie najważniejsze informacje o wszystkich osobach określających się jako Polacy?

40 000 000 \* 1kB = 38,15GB

Jeśli byśmy chcieli poszerzyć pole wyboru z 255 do 110 000 dostępnych wyborów to trzeba by pomnożyć to razy trzy, ale to nudna teoria: [http://kursdlaopornych.pl/iso-...](http://kursdlaopornych.pl/iso-ascii-unicode-kodowanie-znakow/)

Jak widzicie więc co lepszy telefon, a już na pewno komputer w przestrzeni, którą zajmują obecnie pliki Windowsa, może mieć informacje o wszystkich Polakach, a dzięki technologiom takim jak Blockchain (specjaliści spiorunują mnie tutaj, że narzut danych byłby znacznie większy, to prawda, ale to tylko tok rozumowania), dane te mogą się aktualizować w miarę na żywo, lub tak często jak trzeba. Więc jeśli stan powiedzmy finansowy jednej osoby się zmieni, lub humor, lub jej pole dostępności na spotkanie zmieni się na jedną z opcji z zakresu, to w zależności od priorytetu i częstości zmian tego typu zmiennych, informacja ta rozchodzi się płynnie w rozproszonej sieci (jak kiedyś były Torrenty) po wszystkich ludziach podłączonych do takiej nowej sieci.

Każdy telefon, komputer, serwer można zresztą podłączyć (jak to się robi obecnie do kopania bitcoinów) i jego wolną moc obliczeniową wykorzystać do tego, żeby serwować cięższe kawałki sieci. Każda komórka ma tyle pojemności i elektroniki, że może być serwerem danych dla swojego otoczenia i innych urządzeń (tzw. sieć mesh lub p2p). Po prostu zbliżając się do skupiska mocy obliczeniowej (komórek lub komputerów) dane, które dawno nie były aktualizowane zgrywają się i zastępują wcześniejsze na naszych dyskach.

System technologiczny i ideologiczny Aragon: [https://www.youtube.com/watch?v=AqjIWmiAid](https://www.youtube.com/watch?v=AqjIWmiAidw)

Nie ma serwera głównego, nie ma nie wiem jakiegoś banku, zusu, srusu. Ewentualnie można zbudować tutaj warstwę quasi prawną czyli smart kontrakty. [https://newtech.law/pl/praktyk...](https://newtech.law/pl/praktyka-tworzenia-smart-kontraktow/)

Ponieważ to co przedstawiłem jest możliwe, to ktoś to na pewno zrobi. Sieć, której wszystkie dane są stałe i definiowane przez uczestników sieci (nowy panel użytkownika tej sieci pozwoli na regulowanie tych zmiennych przez dowolny interfejs czy asystenta lub system profilowania - slang it).

Ogólnie rzecz biorąc większość tych zmiennych np. to, że np. "chcę coś zjeść, a dokładnie to pizzę" powoduję, że informacja ta może być wykorzystana przez programy budowane "NA" takiej bazie za zgodą ogółu obywateli. Bo tak, to byłaby pełna demokracja. Opowiadanie się w kluczowych dla konstrukcji systemu obszarach, a także o jego przyszłości jest w rękach każdego świadomego użytkownika, który będzie chciał odpalić sobie interfejs w trybie zaawansowanym.

Można do debaty zrobić sobie panel, żeby nie było jednego "forum" tylko standard danych dyskusji i ich archiwizacji i każdy by miał wszystkie swoje głosy i wypowiedzi pod kontrolą, odcinał od nich kupony jeśli były mądre, mógł je skomentować gdyby zmienił zdanie itd.

W większości przypadków wystarczyłoby go raz sobie ustawić i zostawić w tle w automacie i zmieniać tylko niektóre opcje czasami, te najczęściej używane i podręczne. I to jest nowy system holograficzny, który będzie można odpalić na już istniejących komputerach i telefonach. Lub nowych. Tak, zrobienie polskiego telefonu i całej infrastruktury połączenia ma wielki sens. Kilkaset tysięcy głów to już jest klient dla każdej korporacji, żeby zrobić co chcemy i zrobić specjalnie dla nas sygnowane naszym logo produkty. Grupa zakupowa tw. Trzeba tylko jeszcze pogrzebać trochę w źródłach tych obecnych systemów i niektóre kwestie przełożyć nawet do hardware. Chińczycy i inne mądre głowy potrzebują naszych ludzi (mamy kilku na prawdę dobrych), żeby zakodować nowe systemy dla telefonów komórkowych nowej generacji. Dlatego warto, żeby mieć to na własność i u siebie, więc musi być jakieś laboratorium, centrum operacji i łączności dla tych, którzy to robią. Tutaj lobbujemy, do naszych decydentów, żeby udostępnili takie miejsce: [https://www.slideshare.net/neo...](https://www.slideshare.net/neosmatjar/list-otwarty-jadwiga-emilewicz)

Niestety nikomu z 3RP bym nawet 10 zł nie dał do potrzymania i do ich możliwości nie należy nawet umiejętność obsługi emaila (nikt z polskich posłów i ministrów poza kilkoma osobami nie potrafi chyba płynnie używać komunikacji elektronicznej i social media), co dopiero, żeby pracować nad nowym systemem.

W dokładnej strategii zrobienia tego systemu jest to jeden z dalszych punktów: [https://www.slideshare.net/neo...](https://www.slideshare.net/neosmatjar/nowe-ycie-w-miastach-impact16) połączenie ośrodków zbudowanych "za pieniądze z UE" w polską korporację technologiczną. Na razie tam jest uprawiana nie nauka tylko klepto i biurokracja na maksa. Polecam poczytać co się stało z polskimi e-autobusami, samochodami itd. Polecam wytrwałym i złośliwym wczytać się też w pozostałe dokumenty.

I tyle tytułem zajawki i wstępu. Nie będę się produkował wiedząc, że mogę liczyć głównie na komentarze hejterów, że jest to chaotyczne, utopijne, takie, śmakie, nie da się itd. To mało przyjemne zadawać się z prostakami i ignorantami. Poziom debaty publicznej to jak wchodzić do prosektorium i rozmawiać z muchami.

Jak jednak się ogarniecie to zapraszam do rozmowy i ewentualnej współpracy. Ci, których moje słowa nie dotykają to nie dotyczy.

Więc dla uporządkowania. Co zamiast 3RP ->

neOS, którego celem jest zbudowanie masowego ruchu, społeczności, partii, nowego systemu, który będzie społecznością wymieniającą się wiedzą i usługami online w ramach kilku różnych form prawnych i kulturowych (spółdzielnia, korporacja, klub, gra), która ma uczynić życie ciekawszym, zmotywować do większej ilości działania w realu, powstawania nowych biznesów we wszystkich zakątkach świata, oraz finalnie wpływać na politykę i przejmować władze od 3RP. W dodatku jest to też korporacja, która będzie tworzyła własne produkty high-tech, otwierała biura na świecie . Takie Państwo 2.0 (lub 3 lub 8).

Skomd na to pieniądze? Jest opisane: <https://niss.org.pl/>